

KS. ZENON KLAWIKOWSKI SDB

KORZENIE DUCHOWOŚCI SALEZJAŃSKIEJ

Przysłowie mówi, że „niedaleko pada jabłko od jabłoni”. Jakość i smak owoców w znacznym stopniu zależy od rodzaju drzewa, gleby i warunków klimatycznych, miejsca, w którym jest zakorzenione. Podobnie ma się z doświadczeniem duchowym jakiejś wspólnoty czy grupy osób. By opisać lub uzasadnić określone doświadczenie duchowe, czy też duchowość jakiejś wspólnoty, trzeba sięgnąć do ich korzeni. Przejawy i manifestacje danego doświadczenia czy duchowości odnajdują swoje uzasadnienie i linie przewodnie w jego początkach.

Co stanowi korzenie duchowości salezjańskiej?

Określenie „duchowość salezjańska” odwołuje się na pierwszym miejscu do typu duchowości zainicjowanej przez św. Franciszka Salezego. Jest ono jednak również stosowane na oznaczenie duchowości, która znalazła swój wyraz w życiu i dziełach św. Jana Bosko, inspirowanego się doświadczeniem duchowo-pastoralnym Biskupa Genewy. Święty Jan Bosko, zafascynowany świetlaną postacią wielkiego Pasterza Kościoła, przełożył w sposób twórczy i oryginalny zasadnicze linie jego duchowości na grunt wychowania chrześcijańskiego i apostołatu wśród młodzieży oraz ludzi środowisk ubogich¹. Tym sposobem stał się inicjatorem „nowego ruchu duchowego w Kościele”, „twórcą prawdziwej szkoły nowej i pociągającej duchowości apostołskiej” (Jan Paweł II).

Doświadczenie duchowo-apostołskie ks. Bosko wyrosło z konkretnego kontekstu polityczno-społeczno-religijnego Piemontu, okresu odrodzenia i zjednoczenia Włoch, było uwarunkowane otrzymanym przez świętego Założyciela wychowaniem i wpływem środowiska, ukształtowane przez kontakty z ludźmi młodymi, ubogimi, z marginesu społecznego. Bazą i podstawą tego doświadczenia była bogato uposażona natura Turyńskiego Wychowawcy i jego żywy temperament. Jednak wydaje się, że tym, co wpłynęło w sposób definitywny i dominujący na ukształtowanie jego osobowości, było spotkanie z osobą Jezusa Chrystusa,

¹ Por. *La Carta di Comunione nella Famiglia Salesiana di Don Bosco*, Dicastero per la Famiglia Salesiana della Congregazione SDB, Roma 1995, art. 8 (s. 17).

Dobrego Pasterza i Jego orędziem Ewangelii oraz działanie łaski, która w sercu Świętego znalazła podatny grunt i ochotne przyjęcie do współdziałania.

W celu scharakteryzowania korzeni duchowości salezjańskiej, wywodzącej się od ks. Bosko, warto opisać trzy wymiary doświadczenia duchowo-apostolskiego Świętego: na początku jego predyspozycje naturalne i temperament, następnie proces wychowania i uwarunkowania środowiskowe rzutujące na jego życie, aby w dalszej kolejności przedstawić jego osobowość, która stanowi zwieńczenie i ukoronowanie współbrzmienia czynników przyrodzonych z nadprzyrodzonymi.

1. PREDYSPOZYCJE NATURALNE KS. JANA BOSKO

Jan Bosko w zakresie fizjonomii był typem atletycznym, silnym fizycznie, zwinnym, o usposobieniu otwartym i pogodnym. Miał silną, dynamiczną i ekstrawertyczną osobowość². Z punktu widzenia charakterologicznego, wg typologii Heymansa-Wiersmy – Le Senne'a, miał temperament emocjonalno-aktywno-sekundalny, określane nazwą pasjonat czy typ autorytatywny, przywódca³. Osoba o tym temperamencie charakteryzuje się wrażliwością i bogatym życiem emocjonalnym, dyspozycją do spontanicznego działania, pomimo napotykaných przeszkód, oraz tendencją świadomości do dłuższego przechowywania reakcji na doznane bodźce.

Życie i dzieła ks. Bosko ujawniają jego wielką wrażliwość i emocjonalność. Silna, bujna uczuciowość, mocno osadzona w jego programie życia, uświęcona łaską i ubogacona osobowymi relacjami przyjaźni, była dla ks. Bosko źródłem żywotności i energii życiowej. Szybko się wzruszał, był czuły na biedę i krzywdę, otwarty na głębokie więzi i bogate przyjaźnie⁴. Był wrażliwy na piękno, muzykę, śpiew, deklamację. Miał poczucie humoru, takt w zachowaniu. Potrafił zachwycać się pięknem przyrody, pasjonował się poznawaniem świata, współzawodnictwem, rywalizacją. Lubił przechadzki, podróże, ruch, entuzjazm. Był człowiekiem ambitnym, a plany jego były pełne rozmachu i wielkości⁵.

² Por. G. Dacquino, *Psicologia di don Bosco*, SEI Torino 1988, s. 50. Ksiądz Bosko był wzrostu średnio-niskiego (wysokości 163 cm), miał ogromną siłę fizyczną wynikającą z jego budowy ciała, ale również związaną z wiejskim pochodzeniem i zaprawieniem w pracach fizycznych.

³ Por. F. Desramaut, *Don Bosco fondatore*, w: *Don Bosco Fondatore della Famiglia Salesiana*, Midali M. (red.), Roma 1989, s. 115; L. Kaczmarek, *Charakterologia i życie wewnętrzne. Szkice z psychologii życia wewnętrznego* (wyd. 2), Kuria Biskupia – Gdańsk 1983, s. 90.

⁴ Ksiądz Bosko charakteryzował się „uczuciowością wielowymiarową i jednocześnie głęboką, obejmującą: inteligencję, wiarę, działanie; ale również intensywną afektywność, silnie zinterioryzowaną, nieustannie kontrolowaną; niemniej jednak [...] zawsze pełną empatii, widoczną, uewnętrzną, komunikatywną”, P. Braidó, *L'esperienza pedagogica di Don Bosco*, LAS Roma 1988, s. 88.

⁵ P. Braidó, *L'esperienza pedagogica di Don Bosco*, LAS Roma 1988, s. 88.

Ksiądz Bosko był człowiekiem czynu, o niespożytej energii. Jego aktywność i twórczość ujawniały się przede wszystkim w działaniu apostołskim, podejmowaniu wciąż nowych wyzwań, gotowości do ofiar oraz wyrzeczeń, w przedsiębiorczości i odwadze. Bogactwo i różnorodność talentów, wszechstronność uzdolnień oraz zdolność do syntezy i skanalizowania energii w obranym kierunku, w które Bóg go wyposażył, sprawiały, że działalność jego była skuteczna, fascynująca i pociągająca do naśladowania.

Dalszym komponentem natury Turyńskiego Wychowawcy było przechowywanie doświadczeń, długowzroczność, refleksyjność, rozważa, wierność przyjętym planom czy zobowiązaniom, stanowczość, zdolność do wyciągania wniosków z własnych upadków i niepowodzeń, oszczędność. Natura jego była ukierunkowana na realizm i trzymanie się rzeczywistości. Obdarzony bystrością umysłu i zdolnością obserwacji, nabywał opanowania, przezorności.

Bogata i bujna natura św. Jana Bosko, wyposażona w liczne talenty i dary, domagała się wiele wysiłku i potu w procesie jej uświęcenia. Sam ks. Bosko wspomina, że miał dwie wady: zarozumiałość (niechęć do podporządkowania się wskazaniom innych, niezależność) oraz rozproszenie (nadmierną, nieuporządkowaną aktywność)⁶. W wieku młodzieńczym musiał stoczyć walkę z pasją gry w karty oraz z porywcznością. Po jednej z bijatyk w szkole w obronie przyjaciela, ten zwrócił mu uwagę: „Twoja siła mnie przeraża. Bóg dał ci ją nie po to przecież, byś wyrządził krzywdę kolegom”⁷.

2. UWARUNKOWANIA ŚRODOWISKOWE RZUTUJĄCE NA DUCHOWOŚĆ KS. BOSKO

Na treść doświadczenia duchowo-pastoralnego św. Jana Bosko miały wpływ różne środowiska, w których żył. Wyciskały one swoiste piętno na jego sposobie myślenia, wartościowania, wyborach i aktywności. Środowiska te związane są z etapami jego życia: dom rodzinny, środowisko szkolne i z nim związane wpływy humanistyczne, studia teologiczne oraz studium pastoralne w Konwikcie turyńskim i działalność wychowawczo-duszpasterska.

⁶ Por. J. Aubry, *Avec Don Bosco vers l'an 2000. Vingt conférences salesiennes*, Roma 1990, s.12; por. T. Jania, *Z księdzem Bosko ku przyszłości*, Kraków (powielacz), s. 12–13.

⁷ G. Bosco, *Memorie dell'Oratorio di S. Francesco di Sales dal 1815 al. 1855. Introduzione, note e testo critico a cura di Antonio da Silva Ferreira*, LAS Roma 1991, s. 70; J. Bosko, *Wspomnienia Oratorium*, Warszawa 1987, s. 46. Wspominając swojego przyjaciela Alojzego Comollo, wyznaje: „Starałem się wziąć z niego przykład, choć byłem daleko z tyłu... W jednej tylko rzeczy nawet nie próbowałem go naśladować: w umartwianiu się. Wydawało mi się wręcz niemożliwością, bym potrafił osiągnąć tak wiele”, G. Bosco, *Memorie dell'Oratorio...*, s. 93–94; J. Bosko, *Wspomnienia...*, s. 76.

2.1. Środowisko domu rodzinnego (1815–1830)

Dom rodzinny Jana Bosko w środowisku wiejskim miał szczególne walory duchowe: żywy zmysł Opatrzności Bożej i poczucie obecności Boga w historii ludzkiej, praktyka życia sakramentalnego, nabożeństwo do Matki Najświętszej, kult świętych, poczucie obowiązku, zdolność do poświęceń i ofiar dnia codziennego⁸. Szczególne znaczenie w formacji Janka miała jego matka, Małgorzata Occhiena (dzisiaj służebnica Boża), która po śmierci męża (w 1817 r., w drugim roku życia Janka) wzięła na swoje barki ciężar prowadzenia domu i wychowania dzieci. Święty Jan Bosko we *Wspomnieniach Oratorium* wyznaje: „moim wykształceniem religijnym zajmowała się prawie wyłącznie moja mama”⁹. To ona przygotowywała go do Pierwszej Komunii św., uczyła go modlitwy, towarzyszyła mu w przeżywaniu sakramentu pojednania, „tak długo, dopóki nie uznała – wspomina ks. Bosko – że mogę już sam należycie odbyć spowiedź”¹⁰. Do końca swojego życia będzie podkreślał wielką mądrość wychowawczą i duchową matczynych pouczeń. To matka zakorzeniła w nim głęboki szacunek do sakramentów świętych oraz nabożeństwa maryjnego. W dzień jego obłóczyn usłyszał – jak wyznaje – jej słowa: „Kiedy urodziłeś się, poświęciłam cię Matce Bożej, a kiedy zacząłeś naukę, poleciłam ci zawsze kochać naszą Matkę. Teraz polecam ci, byś oddał Jej się cały. Kochaj tych kolegów, którzy Ją kochają. A jeśli zostaniesz księdzem, rozkrzewiaj wokół siebie miłość do Niej”¹¹.

2.2. Środowisko szkolne i wpływy humanistyczne (1830–1835)

Nauka języków klasycznych w szkole o ukierunkowaniu klasyczo-humanistycznym dała Jankowi Bosko dostęp do bogactwa kultury i dorobku literatury klasyków. Z pasją oddawał się lekturze dzieł autorów łacińskich i włoskich. Było to nowe, niezwykle, poszerzające intelektualne horyzonty doświadczenie dla młodzieńca, który wyszedł z oddalonego od wielkiego świata środowiska wiejskiego. Później stanie się ono dla niego bazą w organizacji i prowadzeniu dzieł wychowawczo-duszpasterskich. Janek Bosko w tym okresie nawiązuje głębokie i twórcze przyjaźnie oraz zakłada Towarzystwo Wesołości, którego podstawową dewizą „było unikanie za wszelką cenę wszystkiego, co mogłoby wywołać melancholię i smutek, a zwłaszcza lekceważenie prawa Bożego”. Regulamin Towarzystwa zawierał dwa punkty: „1. Żadnego czynu ani żadnych słów niegodnych chrześcijanina. 2. Sumienność w wypełnianiu obowiązków szkolnych i religij-

⁸ Por. P. Braido, *L'esperienza pedagogica di Don Bosco*, LAS Roma 1988, 51; J. M. Prellezo, S. Giovanni Bosco, w: *Dizionario di Pastorale Giovanile*, Leumann Torino 1989, s. 997.

⁹ J. Bosko, *Wspomnienia...*, s. 22 n.

¹⁰ Tamże, s. 14.

¹¹ Tamże, s. 72.

nych”¹². Okres ucześnieństwa do szkół ugruntował w nim ideał religijny oparty na chrześcijańskim świecie wartości; dał mu odkryć znaczenie wykształcenia w życiu człowieka, potrzebę porządku, dyscypliny i stawiania wymagań moralnych; pomógł dowartościować wpływ grup na rozwój młodego człowieka, więzi przyjaźni, znaczenie stałego kierownictwa duchowego (obiera spowiednika i kierownika sumienia) i systematycznej praktyki sakramentalnej; wskazał na konieczność wychowania do obowiązkowości i potrzebę głębokich relacji międzyosobowych pomiędzy uczniami a nauczycielami i wychowawcami¹³.

2.3. Studia teologiczne (1835–1841)

Jan Bosko odbył studia seminaryjne w Chieri. Praktyki seminaryjne: codzienna msza święta, rozmyślanie, różaniec, lektura podczas posiłków, spowiedź co dwa tygodnie, Komunia św. w dni świąteczne (później codzienna) odprawiane z gorliwością, staną się potem praktykami we wspólnotach zakonnych założonych przez ks. Bosko.

W seminarium panował klimat surowych wymagań i dyscypliny, a nawet w jakimś sensie rygoryzmu jako spuścizny po jansenizmie. Seminarzysta Bosko wspomina, iż relacje pomiędzy przełożonymi i studentami były nacechowane dystansem i chłodem, co powodowało w nim pragnienie, aby jak „najszybciej ukończyć seminarium i jak najprędzej zostać księdzem [...], by przebywać wśród chłopców, pomagać im i wspierać swą przyjaźnią”¹⁴.

W tym okresie wielki wpływ na seminarzystę Janka miało dziełko *O naśladowaniu Chrystusa*, które odciągnęło jego uwagę od dóbr tego świata, a skierowało ku wartościom nieprzemijającym, mobilizowało do wytężonych wysiłków ascetycznych. Ksiądz Bosko wyznał: „Wielokrotnie wracałem jeszcze potem do tej małej, a tak wielkiej książki i odkryłem, że w jednej jej linijce było więcej mądrości niż w grubych tomach autorów starożytnych. Lektura *O naśladowaniu Chrystusa* położyła kres lekturom świeckim”¹⁵.

Janek seminarzysta ujawnił swoją naturę pragmatyka; daleki był od suchych spekulacji i teoretycznych rozważań, a swoje upodobania kierował ku Pismu Świętemu, apologetyce i historii Kościoła.

2.4. Studium pastoralne w Konwikcie turyńskim i praca apostołska

Trzyletni pobyt ks. Bosko w Konwikcie turyńskim (1841–1844) oraz podjęta przez niego działalność wychowawczo-apostołska w pierwszych latach kapłań-

¹² Tamże, s. 38.

¹³ Por. P. Braidó, dz. cyt., s. 52–53.

¹⁴ J. Bosko, *Wspomnienia...*, s. 74.

¹⁵ G. Bosco, *Memorie dell'Oratorio...*, s. 106–107; tenże, *Wspomnienia...*, s. 91.

stwa miały definitywny wpływ na profil jego doświadczenia duchowo-pastoralnego. Organizacja i program studium w Konwikcie turyńskim o nastawieniu pastoralnym i praktycznym szły w kierunku humanizmu chrześcijańskiego pełnego równowagi i umiaru, uprzywilejowując doktrynę moralną i duchową św. Alfonsa Liguriego, a odcinając się od skrajnych tendencji rygoryzmu i laksyzmu.

W Konwikcie spotyka ks. Józefa Cafasso (1811–1860), który nie tylko stał się jego wykładowcą teologii moralnej, ale kierownikiem duchowym i przewodnikiem pastoralnym. On prowadził młodego kapłana do więzień, do młodzieży z marginesu społecznego, do ludzi żyjących na granicy prawa. Pod jego okiem ks. Bosko ugruntuje w sobie właściwe mu rysy duchowości: nadzieję chrześcijańską, większe zaufanie do Boga niż poddawanie się lękom i niepokojom wewnętrznym, obowiązkowość jako podstawowy przejaw wzorowego życia religijnego, mocny akcent położony na życie sakramentalne w posłudze pastoralnej, wierność Kościołowi i papieżowi, ukierunkowanie apostołskie na biedną i opuszczoną młodzież, myślenie o rzeczach ostatecznych i ćwiczenie dobrej śmierci¹⁶.

W tym okresie młody kapłan Bosko gruntowniej poznaje i identyfikuje się ze stylem wielkich świętych pasterzy: Karola Boromeusza, Filipa Nereusza (pełna miłości i pomysłowości obecność wśród dzieci i młodzieży oraz oratoria) i Franciszka Salezego (łagodność, cierpliwość i dobroć w traktowaniu każdego człowieka). Dojrzewa w nim przekonanie, iż bardziej dobrocią i cierpliwością niż rygorem i surowością można pociągnąć dusze, zwłaszcza dzieci i ludzi młodych, do uczestnictwa w sakramentach i praktykach pobożnych. Stąd nie dziwi fakt, iż niedługo po opuszczeniu Konwiktu pisze on dziełko pod tytułem: *Praktyka nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego* (1847)¹⁷.

3. CHRZEŚCIJAŃSKA I KAPŁAŃSKA OSOBOWOŚĆ KS. BOSKO

Osobowość ks. Bosko, jego sylwetka duchowa jest wynikiem i zwieńczeniem długiego procesu formacji, rozwoju i nabywania doświadczenia przez wykorzystanie bogatej natury, wpływ środowiska, działanie łaski. Elementem zespalałym i jednoczącym całą jego osobowość była wyrastająca ze spotkania z Jezusem Chrystusem, Dobrym Pasterzem miłość apostołska. Cała działalność i wszystkie poczynania Świętego miały motywacje oraz inspiracje płynące z jego chrześcijańskiego i kapłańskiego serca, przenikniętego głęboką wiarą, niezachwianą nadzieją i gorzącą miłością. Nie da się wytłumaczyć przedsięwzięć ks. Bosko bez ukazania życia duchowego jako ich źródła i jego autentycznej

¹⁶ P. Braidó, dz. cyt., s. 54.

¹⁷ *Esercizio di devozione alla Misericordia di Dio*, Torino 1847.

świętości¹⁸. Zasada „chwała Boża i zbawienie dusz” wypełniła całe jego życie, modlitwę, pisma, prace i wszelkie poczynania. Stanowiła pasję jego życia.

Jakie są charakterystyczne cechy bogatej, chrześcijańskiej i kapłańskiej osobowości św. Jana Bosko?

Ksiądz Pierto Braidó, wnikliwy badacz doświadczenia wychowawczo-duszpasterskiego ks. Bosko, wskazuje, że podstawowym motywem i fundamentem całej działalności ks. Bosko była ewangeliczna miłość Boga i bliźniego, która głęboko zakorzeniła się w sercu Wielkiego Kapłana i Wychowawcy¹⁹. Miłość apostołska serca ks. Bosko była czynnikiem integrującym całą jego bogatą osobowość, stanowiła „ośrodek i syntezę” jego ducha, była jednocześnie programem i metodą wychowawczo-apostołską. Nie była to jedynie miłość o ludzkim wymiarze ani altruizm o wysokich lotach. Miała ona podłoże i charakter charyzmatyczny, była darem nadprzyrodzonym pochodzącym od Boga. Święty był człowiekiem na wskroś religijnym, o religijności prostej, ale gruntownej i głębokiej. Sam ks. Bosko wskazywał ewangeliczne źródło swojej metody wychowania oraz podkreślał rolę miłości jako istotnego czynnika: „System ten w praktyce opiera się całkowicie na słowach św. Pawła: »Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest... wszystko znosi... we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma«”²⁰.

Miłość ta jednak przyjęła pewne specyficzne formy wyrazu. Ksiądz Braidó wylicza sześć charakterystycznych cech osobowości Świętego: 1) wierność tradycji, a jednocześnie otwartość na nowość, 2) realizm i wycucie potrzeb innych osób, 3) mądrość i stałość, 4) wspaniałomyślność i konkretność, 5) całkowite oddanie swoich sił młodzieży w duchu wiary, 6) człowiek serca²¹.

3.1. Wierność tradycji i jednocześnie otwarcie na nowość

Spółczesność czasów ks. Bosko było podzielone na tradycjonalistów i promotorów nowoczesności. Nasz Święty przechodzi ponad tym podziałem. Wytycza sobie drogę pośrednią. Wychowany w duchu przywiązania do tradycji i szacunku do przeszłości, z poczuciem realizmu otwiera się na wyzwania swego czasu i na to, co niesie historia, poszukuje możliwości współdziałania i godzenia opozycyjnych nurtów. Jest człowiekiem dialogu i zdolności otwarcia się. „Nowoczesność i tradycyjność – pisze ks. Braidó – które określają dwie różniące się od siebie postawy [...] w osobie ks. Bosko współlistnieją z największą łatwością”²².

¹⁸ P. Braidó, *Prevenire non reprimere. Il sistema educativo di don Bosco*, LAS Roma 1999, s. 184.

¹⁹ Tamże, s. 165.

²⁰ J. Bosko, *System prewencyjny w wychowaniu młodzieży*, w: *Konstytucje Towarzystwa św. Franciszka Salezego. Dodatek*, Rzym 1986, s. 427.

²¹ P. Braidó, *Prevenire non reprimere...*, s. 165–184.

²² Tamże, s. 166. Ksiądz Braidó pisze: „W praktyce u ks. Bosko wpływ środowiska duchowego, z którego wyrósł, niekiedy także mocno konserwatywnego, idzie prawie zawsze w parze z reali-

Zdolność godzenia rozbieżnych tendencji i opinii czy też przeciwstawnych stanowisk dała swój wyraz w powołaniu ks. Bosko w latach 1865–1867 na mediatora między rządem włoskim a Stolicą Apostolską w sprawie obsadzania stanowisk biskupich.

Ta cecha osobowości Świętego Wychowawcy rzutuje również na wytyczony przez niego ideał wychowania, harmonijnie splatający porządek natury i łaski: „uczciwy obywatel i dobry chrześcijanin”²³.

W osobowości ks. Bosko uderza wewnętrzna jedność i scalenie, co zwykło się określać w jego przypadku „łaską jedności”. Skrajne wydawać by się mogły tendencje, jak: serdeczność w kontaktach i budzenie respektu, dobroduszość i konsekwencja, idealizm i realizm, swoboda i dyscyplina, zdrowy osąd rzeczy i zaufanie do Boga, cierpliwe oczekiwanie i jednocześnie podążanie wciąż naprzód, posłuszeństwo i spontaniczność, wzajemnie przenikają się w osobie turyńskiego Wychowawcy, tworząc dynamiczną równowagę.

3.2. Realizm i wycucie potrzeb innych

Ksiądz Bosko, syn piemontkiej wsi, wychowany w niedostatku i ubóstwie, w klimacie pracowitości i przedsiębiorczości, w duchu religijności prostej i przenikającej codzienność, we wspólnocie ludzi żyjących Ewangelią, odznaczał się trzeźwą oceną sytuacji oraz realizmem w działaniu. Obdarzony wrażliwością na cierpienia, niedole i braki innych, ochotnym sercem, z odwagą i konkretnością starał się odpowiadać na potrzeby ludzkie. Bóg wydawał się przemawiać do niego poprzez konkretne potrzeby i wyzwania powszedniego dnia. Święty Wychowawca miał jasną świadomość, że Bóg pragnie posługiwać się konkretnymi ludźmi, ich zaangażowaniem, zdolnościami, sprawnościami i talentami.

„Praca ks. Bosko wśród młodzieży nie była inspirowana jakąś ideologią czy rozważaniami teoretycznymi, ale jego wrażliwością ludzką i kapłańską, która ujawniała się przy napotykanym wydarzeniach i konkretnych sytuacjach życiowych, które wymagały bardziej działań oraz rozwiązań natychmiastowych i rzeczywistych niż długofalowych planów i projektów”²⁴.

Trudna sytuacja wielu młodych ludzi migrujących z okolicznych wiosek do Turynu, zepchniętych na margines życia społecznego, wyzwoliła w sercu ks. Bosko, ukształtowanym w szkole Ewangelii, współczucie, ale również apostołską żarliwość, pragnienie przyjścia im z pomocą oraz pasję poświęcenia się dla ich dobra.

zmem wychodzącym z odwagą naprzeciw pojawiających się nowych sytuacji i wyzwań: tradycyjny bez form reakcjonistycznych, nowoczesny bez popadania w jakiś przejaw katolickiego liberalizmu”.

²³ Por. *Carta della Missione della Famiglia Salesiana*, Dicastero per la Famiglia Salesiana della Congregazione SDB Roma 2002, art. 8 (s. 21).

²⁴ P. Braido, *Prevenire non reprimere...*, s. 171.

Jego realizm wyrażał się pełnym akceptacji uznaniem ludzkich ograniczeń, niedoskonałości i braków, na które nie ma się wpływu. „Podobnie jak ty, sądzę – pisał ks. Bosko do ks. Bonettiego – że do tego, co doskonałe, wciąż dążymy, ale niestety często musimy zadowolić się tym, co możliwe pośród zalewu zła. Takie są czasy. A zatem rezultaty do tej pory osiągnięte powinny cię zadowolić...”²⁵. Często powtarzał zasadę: „lepsze jest wrogiem dobrego”.

3.3. Mądrość i stałość

Ksiądz Bosko, żyjąc w czasach nowych wyzwań i głębokich przemian, wobec licznych kłopotów i niedostatków nie popadał w zniechęcenie, rezygnację, schematyzm, nie uciekał od rzeczywistości i trudnych decyzji, ale nieustannie poszukiwał właściwych odpowiedzi i adekwatnych rozwiązań. Święty nie narzekał na swoje czasy, nie gorszył się problemami i słabościami współczesnych mu ludzi. Całą swoją błyskotliwą inteligencją, intuicją, spryt, przedsiębiorczość, ale także zmysł wiary i zaufanie Bogu potrafił wprząc w styl swojego działania i budowanie Królestwa Bożego²⁶.

Ksiądz Bosko nie bał się nowości czy osiągnięć technicznych, ale jednocześnie miał przed oczyma jasno określoną ewangeliczną hierarchię wartości i umiał wszystko co dobre, czy nawet to, co nie jest złem, traktować jako pomoc i narzędzie dochodzenia do najwyższych wartości. Za św. Filipem Nereuszem powtarzał: „Róbcie wszystko, co chcecie; mnie wystarczy, żebyście nie grzeszyli”²⁷. Do Marco Gonella pisał: „Jestem tam wszędzie ze wszystkimi moimi siłami, gdzie zdobycze techniki i dobra wola mogą przyczynić się do przysporzenia chwały Bogu”²⁸.

Geniusz ks. Bosko polegał na tym, iż potrafił znaleźć drogę dynamicznej wierności Ewangelii z jednoczesną wiernością człowiekowi, którego spotykał na swojej drodze życia, zwłaszcza wiernością człowiekowi młodemu. Była to droga mądrości Bożej i przykładowej świętości. Kanonizacja 1 kwietnia 1934 r. ks. Bosko

²⁵ List do ks. Jana Bonettiego (6 VI 1870 r.) cyt. za P. Braidio, *L'esperienza...*, s. 81–82.

²⁶ Ksiądz Bosko pisał do ojca Carla Gilardiego, rosminianina, z którym prowadził pertraktacje dotyczące pewnych przedsięwzięć [budów]: „Jak Ojciec dobrze widzi, należy kierować się prostotą gołębia, ale jednocześnie nie zapomnieć o przezorności węża. Potrzeba każdą [dobrą] rzecz umiejętnie bronić przed gwarem świata, ażeby nieprzyjazny człowiek nie posiał kąkolu. To jednak sprawy porządku publicznego powinny posiadać oficjalną legalizację tak, iżby żadna ze stron nie poniosła szkody [...]”, List z 15 kwietnia 1850 r., w: G. Bosco, *Epistolario. Introduzione, testi critici e note (a cura di Francesco Motto)*, Volume primo (1835–1863), LAS Roma 1991, list nr 51.

²⁷ J. Bosko, *System prewencyjny...*, s. 427 n.

²⁸ List z 20 maja 1867 r., w: G. Bosco, *Epistolario...*, Volume secondo (1864–1868), LAS Roma 1996, list nr 1039. Ksiądz Bosko w 1876 r., podczas uroczystości otwarcia linii kolejowej relacji Ciriè – Lanzo, oficjalnie dzielił radość płynącą z tego faktu, a w Kolegium Salezjańskim w Lanzo gościł najwyższych przedstawicieli polityki, w większości liberałów, ku zgorszeniu niektórych kręgów kościelnych.

przez Piusa XI oraz nadanie mu przez Jana Pawła II tytułu „ojca i nauczyciela młodzieży” jest potwierdzeniem ze strony Kościoła mądrości życiowej, jaką się odznaczał. Jego mądrość nie tyle wiązała się z przyswojeniem sobie ogromu wiedzy i informacji, ile raczej z jakością tej wiedzy, z gruntownym poznaniem najistotniejszych i najważniejszych prawd dotyczących ludzkiej egzystencji, sensu życia i celu ziemskiego pielgrzymowania.

Mądrość ks. Bosko wynikała z nabywanej nieustannie zdolności postrzegania, rozwiązywania i porządkowania spraw życia codziennego w perspektywie woli Bożej, celu ostatecznego, powołania i najwyższych wartości. Mądrość jego polegała na wyciąganiu właściwych wniosków z życia, z własnych potknięć i upadków, była zdolnością obserwacji życia w świetle Słowa Bożego i widzeniem rzeczywistości od strony Boga i po Bożemu.

3.4. Wielkoduszność i konkretność

Osoba ks. Bosko jest przykładem harmonijnego współbrzmienia wielkich ideałów i dalekosiężnych planów z postawą konkretności i stabilności w ich realizowaniu. Wielkim przedsięwzięciom i marzeniom Świętego towarzyszyła praktyczność i przedsiębiorczość²⁹. Ksiądz Bosko wspañiałomyślnie i z całkowitym poświęceniem rzucał się w wir pracy apostołskiej, ograniczał sen do minimum, nie troszczył się o wygody, o własne pożywienie czy ubranie. Wszystko wielkodusznie poświęcał „drogim swoim chłopcom”. Wyznał w zaufaniu, że do pięćdziesiątego roku życia sypiał pięć godzin na dobę, a jedną noc w tygodniu poświęcał na korespondencję i załatwianie spraw bieżących³⁰.

Cele wytyczone przez ks. Bosko sobie i swoim współpracownikom były odważne czy nawet po ludzku sądząc, ryzykowne i brawurowe. Stąd pojawiało się niezrozumienie Świętego oraz jego surowa krytyka³¹. Podejmował się budowy oratoriów, szkół, drukarni, kościołów bez grosza w kieszeni. Ufny w Opatrzność Bożą, przyjmował wciąż nowe wyzwania. Otwierał nowe domy, szkoły, zakłady bez wystarczającego zaplecza i personelu do ich prowadzenia. Wysyłał kolejne ekipy misjonarzy do pracy misyjnej. Ofiarnie podróżował po Italii, Francji, Hiszpanii, zbierając fundusze na swoje dzieła. Święty powtarzał: „W tym, co służy dobru zagrożonej młodzieży lub zdobywaniu dusz dla Boga, ja posuwam się aż do zuchwałości”³².

Turyński Wychowawca, człowiek z natury ambitny i dumny, przez wiele lat zebranych i doświadczenia wielkiej pomocy od swoich dobrodziejów nabył przekonania, że przyjmując ich dary, wyświadcza im również dobrodziejstwo, daje im

²⁹ Por. P. Braidó, *Prevenire non reprimere...*, s. 175.

³⁰ Por. MB IV, s. 187.

³¹ G. Bosco, *Memorie dell'Oratorio...*, s. 149–153; J. Bosko, *Wspomnienia...*, s. 134–138.

³² MB XIV, s. 662.

możliwość czynienia dobra. Zakorzenił i rozwinął także w swoim sercu głębokie więzi miłości wobec swoich dobrodziejów. Prosił o pomoc z miłości do tych, którzy tego potrzebowali, ale również z miłości do tych, którzy przychodzili mu z pomocą finansową. Była to miłość zabarwiona również odruchami ludzkiego serca, szczerą wdzięcznością, uczuciem przyjaźni, rodzinnymi relacjami, grzecznością, życzliwością, pamięcią w modlitwie, drobnymi upominkami z różnych okazji³³.

Ksiądz Bosko nie był teoretykiem. Nie przepadał za abstrakcyjnymi rozważaniami. Był człowiekiem czynu. Stąd również miłość wychowawcza, która stanowiła duszę jego dzieł, była miłością odczuwalną, praktyczną, manifestującą się poprzez konkrety i gesty życzliwości, a jednocześnie promieniującą nadprzyrodzonością³⁴. Uzasadniał ks. Bosko: „Potrzeba, żeby chłopcy nie tylko byli kochani, ale żeby oni sami poznali, że są kochani”³⁵. Nazywał tę potrzebę „amorevolezza”.

3.5. Całkowite oddanie swoich sił młodzieży w duchu wiary

Ksiądz Braidó stwierdza: „Działalność ks. Bosko nie jest w sumie wyrazem aktywizmu wypływającego z jego natury, jest »konsekracją«, świadomym i ochotnym wyborem, jest »misją« o precyzyjnie określonym celu – »zbawianiem« jak najliczniejszych rzesz młodzieży”³⁶. Twórczy i bujny temperament był pomocną bazą do realizacji tej obranej pasji apostołskiej pracy wśród ludzi młodych. Jednak najgłębszym i fundamentalnym motywem całej działalności ks. Bosko była Ewangelia. Święty pisał: „Wielką pobudką do miłości jest widzieć w osobie bliźniego Jezusa Chrystusa i pamiętać, że Boski Zbawiciel uważa za czynione Jemu samemu to, cośmy uczynili bliźniemu, według tych jego słów: »Zaprawdę powiadam wam, wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili«”³⁷.

Święty Wychowawca oddał wszystkie swoje siły, zdolności, talenty, nabyte sprawności swoim ubogim i opuszczonym chłopcom. Ksiądz Rua dał takie świadectwo o nim: „Nie uczynił kroku, nie wypowiedział słowa, nie przyłożył ręki do żadnego dzieła, które by nie miało na celu zbawienia młodzieży... Istotnie, nie

³³ P. Braidó, *Prevenire non reprimere...*, s. 178.

³⁴ W słynnym *Liście z Rzymu*, podpisanym ręką ks. Bosko, odnajdujemy wskazanie dla współpracowników: „Serdeczność z chłopcami, zwłaszcza na rekreacji! Inaczej nie okaże się chłopcom miłości i nie zdobędzie się ich zaufania. Kto chce być kochanym, musi dać poznać, że sam kocha. Jezus Chrystus stał się małym z małuczkami i dźwigał nasze słabości. On jest nauczycielem serdeczności. Nauczyciel widziany jedynie na katedrze, jest tylko nauczycielem i niczym więcej; lecz jeśli przestaje z chłopcami na rekreacji, staje się niejako bratem”, J. Bosko, *System prewencyjny...*, s. 437–438.

³⁵ Tamże, s. 436.

³⁶ P. Braidó, *Prevenire non reprimere...*, s. 179.

³⁷ J. Bosko, *Do współbraci salezjanów*, w: *Konstytucje Towarzystwa św. Franciszka Salezego. Dodatek*, Rzym 1986, s. 415.

troszczył się o nic innego, jak tylko o dobro dusz³⁸. Ksiądz Bosko swoją wielką miłość komunikował swoim chłopcom słowami: „Dla was studiuje [zmagam się z trudnościami], dla was pracuję, dla was żyję i za was jestem gotów także oddać życie³⁹. Nie było w tych słowach przesady. Kiedy wspomni się ks. Bosko kilkakrotnie bliskiego śmierci z powodu wyczerpania czy podeszłego wieku, schorowanego, wyeksploatowanego i osłabionego fizycznie, to ma się świadomość, że wszystko miało swoje źródło w jego apostołskiej, ojcowskiej miłości do ludzi młodych⁴⁰.

Ksiądz Bosko czuł się ojcem swoich chłopców i wychowanków. Nazywał ich synami. Taką ojcowską miłością kochał ich. We wstępie do *Wspomnień Oratorium* napisał: „Wybaczcie mi najdrożsi, że [w tych wspomnieniach] napotkacie wydarzenia przedstawione ze zbyt dużym samozadowoleniem i może z poczuciem próżnej chwały. Pisze to jednak ojciec, który doznaje wielkiej radości, mówiąc do swoich synów o rzeczach, które odczuwa. Wydaje mi się, że również im sprawi przyjemność wysłuchanie opowiadań o małych zdarzeniach, które pokazują, jak bardzo ich kochał, i że w rzeczach wielkich i małych zawsze nieustrudzenie dążył do ich dobra duchowego i doczesnego⁴¹.

3.6. Człowiek serca

Osobowość Wychowawcy z Valdocco utożsamia się z jego sercem⁴², sercem ojcowskim, apostołskim, całkowicie pochłoniętym troską o ludzi młodych, sercem dojrzałym, ukształtowanym w szkole Ewangelii. Serce – w sensie biblijnym, podobnie jak je rozumiał sam ks. Bosko – stanowi centrum osobowości człowieka, jest źródłem decyzji i wyborów sumienia, narzędziem poznawania dobra i zła, miejscem spotkania z Bogiem⁴³.

Uczuciowa natura ks. Bosko, pod wpływem żywotnej relacji z Jezusem Chrystusem, Ewangelii, pracy nad sobą, oddziaływania środowiska, została uświęcona, oczyszczona i dobrze zintegrowana z programem jego życia. Uczu-

³⁸ List okólny ks. Rua z 24 XII 1894 r.: cyt. za *Konstytucje Towarzystwa...*, art. 21.

³⁹ Ks. Ruffino, *Kronika Oratorium*, CAS 110, zeszyt 5, s. 10: cyt. za *Konstytucje Towarzystwa...*, art. 14.

⁴⁰ Turyński Wychowawca był przekonany, że wszystkie siły i energia życiowa otrzymane od Boga mają służyć człowiekowi do realizacji jego powołania. W tak zwanym *Testamencie duchowym* ks. Bosko tak pouczał swoich współpracowników – salezjanów: „Jeśli się zdarzy, że jakiś salezjanin, pracując dla dobra dusz, padnie i zejdzie z tego świata, wówczas powiecie, że nasze Zgromadzenie odniosło wielki tryumf i że spłyną na nie obficie błogosławieństwa Nieba”, J. Bosko, *Z duchowego testamentu*, w: *Konstytucje Towarzystwa...*, s. 450.

⁴¹ G. Bosco, *Memorie dell'Oratorio...*, s. 30.

⁴² Ksiądz Braidó pisze: „Pedagogia ks. Bosko utożsamia się z całą jego działalnością, a cała działalność z jego osobowością i w końcu cały ks. Bosko zawiera się w jego »sercu«”, P. Braidó, *Prevenire non reprimere...*, s. 181.

⁴³ Por. P. Stella, *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, t. II, s. 37–38.

ciowość ta stała się nośnikiem jego miłości wychowawczo-apostolskiej, fundamentalnym komponentem jego systemu prewencyjnego. Ksiądz Bosko powie, że „wychowanie jest sprawą serca”.

„Wszystko to, co [w ks. Bosko] jest zespolone afektywnością bardzo intensywną, silnie zinterioryzowaną, zawsze kontrolowaną i zgodnie z kanonami jego pedagogii uzewnętrznianą, komunikowaną, stąd doświadczaną, odbieraną, promieniuje w różnych kierunkach, ale oczywiście przede wszystkim jest skoncentrowane na młodzieży, przybierając postać wychowawczego ojcostwa. To słowo jest jednym z pierwszych w jego słownictwie wychowawczym: »Przed wyjazdem – pisał ks. Bosko do pierwszego swojego współpracownika w Oratorium, ks. Borela – nie mieliśmy czasu, aby porozmawiać, stąd teraz proszę, abyś przyjął postawę dobrego ojca rodziny dla swojego i mojego domu«⁴⁴.

Święty w tym, co robił, nieustannie manifestował wielką miłość, jaką żywił do swoich wychowanków. W liście do ks. Rua pisał: „Tutaj w Rzymie chociaż nie zajmuję się wyłącznie sprawami naszego domu i naszych chłopców, to jednak moje myśli nieustannie biegają tam, gdzie znajduje się mój największy skarb w Jezusie Chrystusie, do moich drogich synów w Oratorium. Wielokrotnie w ciągu dnia podążam moimi myślami [do Oratorium], aby ich nawiedzić”⁴⁵.

Ksiądz Bosko, obdarzony intensywną i płomienną uczuciowością, wiele musiał wykazać trudu, pracy nad sobą, samokontroli, by ten potencjał energii umiejętnie i twórczo spożytkować. Świadom własnych doświadczeń, przywiązywał wielką wagę do kształtowania serca zarówno swoich współpracowników, jak i wychowanków.

4. DOŚWIADCZENIE DUCHOWO-APOSTOLSKIE KS. BOSKO JAKO DROGOWSKAZ

Duchowość ks. Bosko, podobnie jak jego pedagogia, pierwiej zanim stały się metodą, „teorią” czy „systemem”, były praktyką dnia codziennego, konkretnym doświadczeniem osoby⁴⁶. To doświadczenie duchowo-apostolskie św. Jana Bosko wyrosło na gruncie serca syna piemontkiej wsi, ubogaczonego przymiotami natury i wartościami kultury swojego narodu. Wyrosło na bazie powołania chrześcijańskiego i kapłańskiego, które realizowane z mozołem i samozaparciem krok po

⁴⁴ P. Braidó, *Prevenire non reprimere...*, s. 182.

⁴⁵ List do ks. Rua pisany z Rzymu w pierwszych dniach lutego 1870 r., w: G. Bosco, *Epistolario...*, Volume terzo (1869–1872), LAS Roma 1999, list nr 1389 (s. 169). Po chorobie, która zatrzymała ks. Bosko przez pewien czas w Varazze, napisał: „Jeżeli Bogu się spodoba, to w następnym czwartek będę w Turynie. Odczuwam wielką potrzebę przybycia tam. Tutaj jestem ciałem, natomiast moim sercem, moimi myślami i w końcu moimi rozmowami zawsze jestem w Oratorium pośród was. To jest słabość, której nie umiem pokonać”, List do ks. Rua pisany w Alassio 9 lutego 1872 r., w: G. Bosco, *Epistolario...*, Volume terzo (1869–1872), list nr 1607 (s. 395).

⁴⁶ Por. P. Braidó, *Prevenire non reprimere...*, s. 185.

kroku, doprowadziło Turyńskiego Wychowawcę na szczyty doskonałości – do świętości potwierdzonej w sposób autorytatywny przez Kościół.

Czy to specyficzne doświadczenie może być udziałem osób innych czasów, kultur, narodów, żyjących w innym kontekście społeczno-politycznym?

Kościół poucza, że doświadczenie duchowo-apostolskie jakiegoś założyciela (doświadczenie Ducha – charyzmat) jest „przekazywalne”, ale jednocześnie ma charakter dynamiczny. Jest zapoczątkowane w założycielu, ale znajduje swoją kontynuację w uczniach, którzy podejmują je, żyją nim, strzegą go, pogłębiają i nieustannie rozwijają, tworząc pewną formę tradycji i duchowości⁴⁷. Gruntowną refleksję nad wydobyciem „przekazywalnych” elementów doświadczenia duchowo-apostolskiego ks. Bosko podjęło Zgromadzenie Salezjańskie na posoborowych Kapitułach Generalnych, zwłaszcza przy rewizji konstytucji i regulaminów⁴⁸.

Natura ks. Bosko była w jakimś stopniu zaczynem i surowcem w kształtowaniu się doświadczenia duchowego Turyńskiego Wychowawcy, zgodnie z tradycyjną zasadą teologiczną: *Gratia supponit perfectitque naturam*.

Możemy postawić kolejne pytanie: czy zatem pewne temperamenty ubogaczone w określone przymioty natury bliskie ks. Bosko są bardziej przydatne do życia salezjańskiego? Czy inne są mniej predestynowane?

Odpowiedź na te pytania daje sam Bóg, powołując osoby o różnych temperamentach i naturach na drogę powołania salezjańskiego i historia wielu świetlnych przykładów realizacji powołań salezjańskich. Przykładem i odpowiedzią może być historia dwóch bardzo znaczących powołań: ks. Bosko i jego następcy ks. Michała Rua. Jeden i drugi różnili się bardzo temperamentami. Ksiądz Rua był typem bardziej introwertycznym, delikatnym, ukierunkowanym na przeżycia wewnętrzne. Obydwaj jednak wspaniale promieniowali tym samym duchem salezjańskim.

Jednak nie da się zaprzeczyć, że pewne predyspozycje naturalne lub nabyte przez pracę i wychowanie bardziej służą owocnemu przeżywaniu powołania salezjańskiego. Natura ludzka jest przynajmniej w pewnych zakresach dynamiczna, plastyczna, podatna na rozwój i kształtowanie. Poprzez pracę nad sobą, wpływ środowiska i wychowanie oraz oddziaływanie łaski może ulegać regresowi lub postępowi i uświęceniu⁴⁹.

Oczywiście, pewne dary natury, jak zrównoważenie, naturalna łagodność, wesołe usposobienie, otwartość na świat i ludzi, łatwość nawiązywania kontaktów, bezpośredniość, prostota itd. są pomocą i korzystnym punktem wyjścia w kształtowaniu salezjańskich postaw wychowawczo-apostolskich i duchowych. Domagają się one pracy nad sobą i procesu uświęcenia natury. Niekiedy bywa

⁴⁷ Por. Dokument „*Mutuae relationes*”. *Wytyczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami*, nr 11–12, w: Jan Paweł II, *O życiu zakonnym. Przemówienie, listy apostolskie, instrukcje*, Pallottinum Poznań–Warszawa 1984, s. 342.

⁴⁸ Por. *Konstytucje Towarzystwa...*, art. 10–21.

⁴⁹ Por. Ch. A. Bernard, *Wprowadzenie do teologii duchowości*, tłum. J. Machniak, WAM Kraków 1996, s. 70.

tak, że osoba mająca w znikomym stopniu jakąś cechę, dar natury czy sprawność, podejmując intensywną pracę nad sobą, uzyskuje wyniki przewyższające wiele osób o lepszych fundamentach natury w danym zakresie.

THE ROOTS OF THE SALESIAN SPIRITUALITY

Summary

To characterize the roots of the Salesian spirituality we have to turn to John Bosco, the person who was at the beginning of the Salesian existence at all.

It is worth to describe his personality and all the factors of his own environment that had the great influence with lots of young people lived together with him. His appearance was described as a typical athlete. He had plenty of athletic ability. He'd not so complicated personality. Outright, outspoken, very joyful and optimistic person. That's why very often called as a madcap with the most positive prejudice in favor of him.

There were a lot of sides of the environment that had a great influence with his spiritual and pastoral experience.

The first one was his own family house. The second one was the school environment and connected with it all the humanities. And the last one, probably the most important was theology and the pastoral studies in boarding school called Convict in Turin. As it comes to all of these sides above, we have to notice that they become the beginning of his educational – priestly activity.

The most important point of his charity was love, and the apostolic love for special.

This love was growing up because of his spiritual contact with Jesus Christ – Good Shepherd. So, to summarize. The education should be based on love, but there are some specific forms, rules to respect:

Faithfulness for tradition as well as the open-mindedness for innovation

Realism and feeling to all people who are in need.

Wisdom and constancy.

Generosity and concreteness.

Total devote our energy to young people according to the spirit of belief in God.

Heartening, full of love education.

Nowadays we can think about the possibility of existing the Salesian spirituality in our everyday life as the same as if it was possible just after saint John Bosco's death, during all the over one hundred years of the human history till now. It can be difficult to answer on the spot if the experience of St. John Bosco can be found just now, in a little bit different society and quite different political and social context. The history of the Roman Catholic Church and all the written Salesian work taken together, teach us that this kind of experience can be and is delivered from one generation to the next one as a special kind of deposit inside the Salesian family. But generally the effects of working depend on open-mindedness of these people who are destined to teach and these ones who are destined to learn. Every time the positive results of getting any experiences are depends on our working with our personalities as the first. That's why St. John Bosco is still alive as long as we want him to be....

Translated by *Beata Lukaszewicz*

Nota o Autorze: ks. dr **ZENON KLAWIKOWSKI SDB** – absolwent Pontificia Studiorum Universitas Salesiana w Rzymie, wykładowca WSD Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie nad Wartą. W sposób szczególny interesuje się zagadnieniami związanymi z duchowością salezjańską.